



LIST

Teatr im. Cypriana Kamila Norwida w Jeleniej Górze

Dyrektor Naczelny i Artystyczny – Bogdan Koca

Zastępca Dyrektora – Ryszard Pałac Kierownik Literacki – Urszula Likszet

Sezon 2008/2009

MARIAN URSEL

Aleksander Fredro, *List*. Komedia w jednym akcie, wierszem

„Nasz ulubiony i niewyczerpany komedyi pisarz Aleksander hr. Fredro napisał znowu jednoaktową komedią *List*. Pisana jest wierszem łamanym” – informowały swych czytelników lwowskie „Rozmaitości” w numerze 36 z dnia 9 września 1825 roku. Ówczesny Lwów żył już od dłuższego czasu twórczością Fredry. Wcześniej znano go z wierszy obscenicznych, które w odpisach obiegały miasto, często wydostając się zresztą daleko poza rogatki grodu nad Pełtwią. Admiratorów bowiem tego wszetecznego pisarstwa miał Fredro arcywielu i to nie tylko wśród wojskowych kolegów z czasów wojen napoleońskich. Teraz skłonny do swawoli i swobody obyczajowej Lwów miał także i poważniejszy powód do dumy. Jak pisał radośnie dalej dziennikarz: „Niewiele już zazdrościć możemy zagranicznym w zawodzie Talii, odkąd ten wzorowy autor tak często literaturę naszą dziełami obdarza”. Witał w ten sposób 10. już sztukę Fredry (łącznie powstało ich 39), która wyszła spod pióra komediopisarza, od czasu, kiedy w 1815 roku zadebiutował w „rodzaju dramatycznym”, pisząc *Intrygę naprędce* wystawioną następnie 10 marca 1817 roku we Lwowie.

Prapremiera *Listu* odbyła się w teatrze lwowskim w dniu 28 października 1825 roku i była to już prapremiera siódmej komedii Fredry w tym teatrze, a trzy pozostałe sztuki jako pierwsi oglądali już widzowie warszawscy. W tym – jak go opisywał Ludwik Jabłonowski, szwagier poety – „lwowskim, brudnym, ciasnym teatrzyku, na scenie dwudziestu dymiącymi łożówkami oświetlonej, przez którą się do niektórych łoż drabinastymi schodkami w razie spóźnienia już po podniesieniu zasłony wchodziło”. A przecież mimo tych fatalnych warunków – zmieniło się na lepsze w 1842 roku, kiedy Lwów otrzymał nowoczesny teatr ufundowany przez Stanisława Skarbka – istniała specyficzna atmosfera i magia w tym niepozornym przybytku Melpomeny. Jak wspominał Jabłonowski; „kto [...] nie widział małżeństwa sceny lwowskiej z publicznością i nie był świad-

kiem wzajemnego oddziaływania tych dwóch potęg na siebie, ten wpływu sceny na życie i odwrotnie nigdy prawdziwie nie oceni”. W przybliżeniu znamy już miejsce oraz publiczność, która oglądała kolejną prapremierę sztuki Fredry. Nie wiemy natomiast nic o obsadzie aktorskiej. Można jedynie przypuszczać, że tym razem – wyjątkowo – komedia nie była raczej pisana z myślą o konkretnych aktorach i ich możliwościach teatralnych. Tak jak to bywało i wcześniej, i później, stając się trwałym oraz symptomatycznym rysem warsztatu twórczego autora *Zemsty*, co z kolei łączyło go też z praktyką dramatopisarską... Juliusza Słowackiego. Jabłonowski – świetnie zakorzeniony w środowisku lwowskim – stwierdził wręcz, że: „Komedie Fredry były pisane dla [znanych komediopisarzowi] aktorów, oni je sami w myśl autora poczęli, oni zarysy działających osób nakreślili, oni dali mu swoje pojęcie o sztuce i znajomość tajemnic sceny. On to w odwet dał ciało ich myślom, w lepszego towarzystwa odział go szaty i ożywił go swym dowcipem, a to podwójne życie, spłynąwszy się w jedną całość, utworzyło piękne dzieło sztuki. We wszystkich jego komediach główne role to nie ładne urojone osobowości, ale Benza, Nowakowski, Kamiński, dla własnej rozrywki w dobrym humorze usnutą intrygę przeprowadzający podług natchnienia. Zarzucano mu [tj. Fredrze], że często żywe osoby ze świata wprowadza na deski, a nie ogólne charaktery. Zarzut wydaje mi się niesprawiedliwy, a jeżeli jest w tym wina, to aktorów. Oni, ściśle obznajomieni z publicznością, chwytali słabe strony znanych osobowości; w *Mężu i żonie*, *Damach i huzarach*, *Zrządzie* [sic] i *przekorze*, tak przez aktorów były charakteryzowane postacie, że prawdziwe imiona działających z ust do ust lały po łożach i zamkniętych krzesłach”.

List nie jest utworem oryginalnym, lecz napisanym – jak to zaznaczył Fredro w przypisie do tytułu – „Podług niemieckiej powieści: *Der unruhige Abend*” Dopowiedzmy, że nie tyle powieści,

co raczej powiastki humorystycznej z 1808 roku autorstwa Fryderyka Rochlitz, której, polski tytuł brzmi: *Niespokojny wieczór*. Fredro – zgodnie z panującą wtedy praktyką literacką – wykorzystał jej treść. Wskazał też źródło, skąd ją zaczerpnął, co jest godne podkreślenia. Nie był bowiem to zwyczaj powszechny. *Nb.* sam komediopisarz zetknął się po latach we Wrocławiu z niemiecką przeróbką swojej komedii *Sluby panienskie*. Jednak na afiszu teatralnym – jako dowód oczywistej niegodziwości zabierze go do domu, do Lwowa – widnieć tylko będzie nazwisko Carla von Holteia jako jej... autora, który dokonał przeróbki z francuskiego. W rzeczywistości był to podwójny plagiat, bo w pierw komedię Fredry przetłumaczono na francuski bez podania nazwiska prawdziwego autora i następnie z tej wersji „przerobiono” na niemiecki.

Ideę przewodnią sztuki odzwierciedla motto, które Fredro – tak jak do wszystkich swych komedii – zaczerpnął z *Przysłów mów potocznych*, siedemnastowiecznego wojewody podolskiego i poety, rzekomego antenata rodziny, Andrzeja Maksymiliana Fredry. Motto, które brzmi: „Pokazuje, że może być oszukany, kto się łatwo stracha, aby nie był oszukany” nie tylko oddaje główny zamysł jednoaktówki, ale też – niejako z góry – określa jej poetykę i konwencję. Odsyła do konceptów rodem z dramaturgii popularnej, i tej barokowej, i tej późniejszej, i tej z komedii dell'arte. W sztuce pojawia się motyw zgubionego/znalezionego i częściowo podsłuchanego listu, który wprowadza do świata bohaterów komediowych niepokój, pomyłki i nieporozumienia. Pomyśl ten wielokrotnie pojawiający się w literaturze popularnej, obecny też często w komediach Fredry, dynamizuje akcję, wprowadza wiele humoru sytuacyjnego. W komedii dell'arte łączony był też ze starym, podejrzliwym mężem zazdrosnym o młodą i piękną żonę, który stawał się najczęściej – słusznie – przedmiotem farsowych drwin ku uciesze, ale i przy pełnej akceptacji nie tylko plebejskiej widowni. I – co ciekawe – Fredro w swej jednoaktówce wprowadza i motyw listu, i postać męża, który ma młodą żonę, lecz rzecz całą komediopisarz rozgrywa oszczędnie, bez skłonności do rozwiązań rubaszenie przerysowanych, obliczonych na śmiech i poklask widowni paradyzowej.

Celina jako autorka pisząca w duchu sentymentalnym romans w listach uzyska zapewnienie wsparcia finansowego wydania jej dzieła przez zakłopotanego swymi podejrzeniami męża – Orgona, a równolegle prowadzony uboczny wątek miłosny Zofii – jego siostrzenicy – i Zdzisława, którym opiekuje się stryj Radost, przyjaciel pana domu – jak zwykle w takich sytuacjach – zakończy się szczęśliwie.

Można by w tym dopatrzeć się pewnych odwołań do doświadczeń i przeżyć autobiograficznych. Fredro w czasach swej wojskowej młodości i także potem jako dymisjonowany kapitan wojsk napoleońskich, otoczony nimbem weterana – młodego weterana z całą pewnością nie był zwolennikiem celibatu, ani też obrońcą oraz orgodnikiem wierności i stałości związków małżeńskich. I ze świadectw jemu współczesnych, a także i z jego własnych enuncjacji utrzymanych niekiedy w bardzo swobodnym stylu, czasami wręcz libidinalnym wiemy, że miłość pojmował płytko i kojarzył ją omal wyłącznie z erotyką. Obawiał się też małżeństwa – podobnie jak wielu z jego przyjaciół – nie z tego powodu, że ograniczona zostanie jego wolność kawalerska, lecz dlatego, że może zostać... rogaczem. Jego wcześniejsza komedia *Mąż i żona* z całą pewnością wyrastała z własnych doświadczeń komediopisarza, który wszak nie raz jeden występował w wygodnej roli tego trzeciego. Ale kiedy pisał *List*, nic już nie było takie proste jak wcześniej. Od kilku lat beznadziejnie zakochany w młodej Zofii z Jabłonowskich Skarbkowej poznał aż za dobrze, co to katusze miłosne Mickiewiczowskiego Gustawa, nosił się nawet z myślą o samobójstwie i trwał w tej miłości, marząc, by zostać jej mężem. Pod wpływem tego wielkiego uczucia, tej love story trwającej 11 lat i zakończonej happy endem w 1828 roku Fredro zasadniczo się zmienił. Z bawidamka, lampartującego na salonach ekskapitana z orderem *Virtuti Militari* i francuską Legią Honorową otrzymaną z rąk cesarza Francuzów, przemienił się w dojrzałego mężczyznę głoszącego pochwałę trwałych wartości. A w przyszłości miał zakończyć swój znakomity pamiętnik z czasów napoleońskich wymownym zdaniem: „...szczęście domowe Polaka jest teraz oazą kwicistą wśród puszczy Sahary...” Ten proces psychicznego i emocjonalnego dojrzewania





nia był rozłożony w czasie i trwał gdzieś od 1817 roku, kiedy to po raz pierwszy zobaczył swą przyszłą żonę, choć wtedy zakładał się z kolegami, że przyprawi Skarbkowi w kilka miesięcy rogi. Ale okazało się, że miłość zwyciężyła. Fredro bogatszy w te kilkuletnie własne doświadczenia modelował już świat bohaterów komedii *List* w sposób znacznie subtelniejszy, prowadząc całą intrygę tak, by zatrumfowało uczucie, a postaci – nakreślone z humorem – swą postawą, wiernością i stałością zyskały aprobatę czytelników i widzów. W ten sposób posługując się szeroko rozumianym komizmem, jednoaktówka ilustrując tezę zawartą w motcie, nie stawiała się natrętnym moralitetem, lecz mogła śmieszyć i bawiąc przekazywać nienatrętnie sformułowane przesłanie.

List – dzieje sceniczne.

Od czasu lwowskiej prapremiery *Listu* minęły już prawie 184 lata. Jednoaktówka Fredry miała w tym czasie 16 premier, z czego 10 przed II wojną światową, a 6 po. Wymieimy je tu w kolejności chronologicznej:

1. Teatr Narodowy w Warszawie 14 października 1826 roku – premiera dzięki zabiegom przyjaciela komediopisarza Franciszka Kisielińskiego służącego w wojsku Królestwa Kongresowego; *List* jako już kolejny utwór Fredry wystawiony na tej scenie; w roli Orgona wystąpił Ignacy Werowski, którego jednak – jak pisała „Gazeta Warszawska” 1826, nr 166 – „talent nie powołuje wcale do komedii, a w tej sztuce utworzeniem jakiegoś chraptliwego głosu, pomnożył niestosowność, która w grze jego w komedii zawsze widzieć się daje”;
2. Teatr Rozmaitości w Warszawie 31 sierpnia 1845 – w dobrej obsadzie znanych aktorów: Józef Rychter (Orgon), Teresa Damse (Celina), Waleria Czechowska (Zofia), Jan Nepomucen Chomanowski (Radost), Alojzy Stolpe (Zdzisław);
3. Teatr Rozmaitości w Warszawie 1847 – dzięki wcześniejszej (tej z 1845 roku) grze pary aktorskiej Rychter i Chomanowski wystawiono ponownie sztukę z częściowo zmienioną obsadą;
4. Kraków 28 października 1852 – po raz pierwszy w tym mieście, obsada: świetny Adolf Linkowski

(Orgon), Barbara Linkowska (Celina), Lucyna Chelchowska (Zofia), Konstanty Sulikowski (Radost), Ignacy Kaliciński (Zdzisław). Sztuka spotkała się z wielkim uznaniem krytyki teatralnej, wskazywano jedynie na pewne słabości w grze aktorskiej, bo jak pisał recenzent: „Wiersz jest raz dłuższy, drugi raz krótszy, częstymi przerywanymi pauzami, wielkiej wymagał zgody ruchów ciała i napięć głosu, odpowiednio nie tylko do treści, ale i budowy wiersza” a to nie zawsze się aktorom udawało;

5. Wilno 19 października 1863 w nieznanym obsadzie aktorskiej;
6. We Lwowie 17 lutego 1865 z Adolfem Linkowskim w roli Orgona i Teodory Wencłówny jako Celiny;
7. Teatr Rozmaitości w Warszawie 12 stycznia 1891 – brak innych danych;
8. Kraków 8 listopada 1900 z Aleksandrem Zelwerowiczem (Orgon), Heleną Sulimą (Celina) Jadwigą Orzechowską (Zofia), Leonem Stępowskim (Radost) i Czesławem Krzyżanowskim (Zdzisław);
9. Teatr im. Bogusławskiego w Warszawie 11 listopada 1921 w reżyserii Konstantego Tatarkiewicza i w następującej obsadzie: Czesław Knapczyński (Orgon), Stanisław Janowski (Radost), Wanda Chądzińska (Celina), Barbara Kościszanka (Zofia) i Eugeniusz Dobrowolski (Zdzisław); wystawiana 16 razy z dekoracjami Szczepana Kamińskiego;
10. Warszawa 1936 w reżyserii Stanisława Cegielskiego jako warsztat teatralny;
11. Gdańsk 24 kwietnia 1947 w reżyserii Haliny Łuszczewskiej komedię wystawił Gdański Zespół Artystyczny; dekoracja Stefania Olechowska, wystawiona w ramach wieczoru humoru zatytułowanego *Szkoła śmiechu* wraz z inscenizacją *Księżniczki pstrońskiej* Malwiny Szczepkowskiej.
12. Warszawa 26 kwietnia 1962 Teatr Telewizji – brak innych danych;
13. Kraków 28 marca 1976 PWST – brak danych;

14. Teatr im. A. Mickiewicza Częstochowa 21 maja 1977 w reżyserii Army Czykowskiej. Scenografia Jerzy Feldman, obsada: Konrad Fulde (Orgon), Teresa Ujazdowska (Celina), Krystyna Michel, Zofia Słaboszówna (Zofia), Janusz Barburski (Radost), Jerzy Baluza (Zdzisław) – grano razem z jednoaktówką Fredry *Świeczka zgasła*;

15. Bałtycki Teatr Dramatyczny im. Słowackiego Koszalin 12 stycznia 1979 w reżyserii Barbary Czaplikowskiej (PWST), opracowanie artystyczne Zygmunt Hübner, scenografia Zbigniew Januszewski, muzyka Celina Monikowska-Martini, obsada: Jan Cebulski (Orgon), Urszula Jursa (Celina), Barbara Kania (Zofia), Mieczysław Błochowiak (Radost), Jacek Jackowicz (Zdzisław) – grano razem z jednoaktówkami Fredry *Nikt mnie nie zna* i *Pierwsza lepsza*;

16. Nowy Teatr Wrocław 1 lipca 2000 w reżyserii Krzysztofa Pulkowskiego i w następującej obsadzie: Jerzy Mularczyk (Orgon), Monika Bolly (Celina), Sylwia Trześniowska (Zofia), Michał Paszczyk (Zdzisław) Krzysztof Tysnarzewski (Radost).

Trzy tyki statystyki.

Łącznie miał *List* Aleksandra Fredry od momentu powstania 17 premier. Nie jest to oczywiście w kontekście Fredrowskiej obecności na polskiej scenie zbyt wiele, bo statystycznie, co 11 lat pojawiała się kolejne przedstawienie tej jednoaktówki. Jeśli by trzymać się dalej statystyki, to np. w ciągu ostatnich 11 lat takie komedie, jak *Śluby panińskie* czy *Zemsta* – należące do tych najpopularniejszych – miały odpowiednio po 25 i 28 premier. A trudno temu się dziwić, skoro po 1945 roku obie miały już ich aż po ponad 190. Nieco niżej na tej liście Fredrowskich przebojów teatralnych plasują się *Damy i huzary*, *Mąż i żona* oraz *Pan Jowialski*. Natomiast *List* należy do

grupy kilku podobnych mu sztuk, które miały od swego powstania po kilkanaście inscenizacji i znajduje się w towarzystwie m.in. *Cudzoziemczyzny*, *Zrządności i przekory*, *Przyjaciół* czy *Dwóch blizn*.

O potrzebie odkrywania Fredry.

Większość komedii Fredry miała najczęściej po kilka lub kilkanaście tylko premier. I to właśnie określać może zasadę i reguły jego obecności na scenie. Fredro pozostaje nadal w powszechnej świadomości autorem kilku zaledwie sztuk, dających się policzyć na palcach jednej ręki. Można niemal mówić o czymś takim, jak Fredrowski standard, który stanowią owe najczęściej grywane sztuki. Fakt zaś, że był komediopisarzem nader płodnym i pozostawił po sobie wcale obfity dorobek sceniczny dalej funkcjonuje na prawach wiedzy podręcznikowej, „teoretycznej”. Podobnie jak pewnik, że jest ojcem komedii polskiej, choć o jego „dzieciach” niezbyt wiele współczesny Polak wie. Generalnie stwierdzić można, że pomimo tylu premier, tak zmieniającego się sposobu funkcjonowania kultury, tylu nowoczesnych udogodnień techniczno-cywilizacyjnych Aleksander Fredro ciągle czeka na pełniejszą i prawdziwszą prezentację, a jego komedie, ale także i inne utwory, na kolejne premiery, które być może odkryją nowe aspekty – a są one liczne – pisarstwa autora *Intrygi naprędce*, jego sztuki komediopisarskiej. Być może zmieni się też wtedy lub nieco inaczej ułoży kanoniczny obraz „pięciokomediowego ojca” naszego komediopisarstwa. I jak sądzę, jest to krzepiące odkrycie, że Fredro, znany klasyk naszej literatury, na dobrą sprawę ciągle jest nieznanym lub – to już na pewno – za mało znany. A zatem wystawiajmy, odkrywajmy Fredrę, piszmy o nim, nie bójmy się go, bo warto, bo jest on młody i dojrzały zarazem, a dziewiętnastowieczne spatynowanie tylko dodaje uroku. *List* Fredry warto więc odebrać.

ALEKSANDER FREDRO

LIST

(Komedia w jednym akcie)

Według niemieckiej powieści „Der unruhige Abend”

Reżyseria – KRZYSZTOF PULKOWSKI

Dekoracje i kostiumy – Elżbieta Terlikowska

Ruch sceniczny – Julian Hasiej

Słowa piosenki – Lech Stasiewicz

Muzyka – Bogdan Koca

Premiera – Dwór Czarne

24 czerwca 2009 r.

*Pokazuje, że może być oszukany, kto
się łatwo stracha, aby nie był oszukany.*

And. Maks. Fredro

Osoby:

ORGON, kupiec, człowiek w średnim wieku **Jacek Grondow**

CELINA, jego żona **Elwira Hamerska-Kijańska**

ZOFIA, siostrzenica **ORGONA** **Agata Moczulska** (gościnnie)

RADOST, stryj **ZDZISŁAWA** **Tadeusz Wnuk**

ZDZISŁAW **Igor Kowalik** (gościnnie)

Na tubie grają: **Roman Jurek, Artur Nowak**

Inspicjent i sufler **Małgorzata Własik**

Realizator światła **Michał Januszkiewicz**

Spektakl bez przerwy



Rekwizytor – Łukasz Dudek

Brygadzysta sceny – Aleksander Datkun

Maszynista sceny – Tomasz Halkiewicz

Elektrycy

Łukasz Izdebski

Michał Januszkiewicz

Akustycy

Jarosław Kyrzcz

Konrad Sobieszczyk

Waldemar Soboń

Garderobiane

Renata Hanusz

Jadwiga Kotowska

Pracownia fryzjerska/perukarska – Małgorzata Spanier

Pracownia plastyczna

Ewa Chorążyczewska

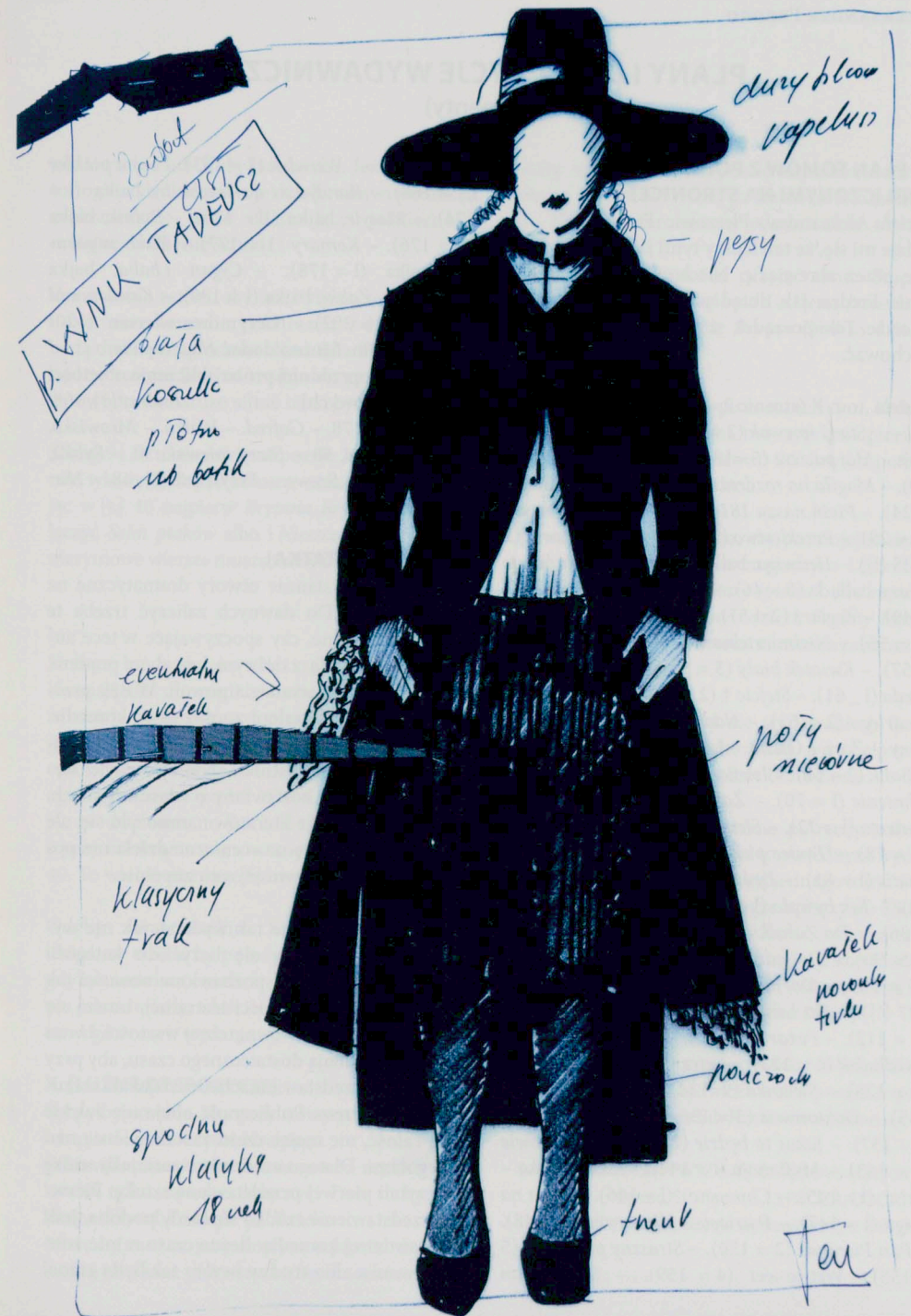
Pracownia stolarska

Daniel Datkun

Waldemar Kotowski

Adam Klin

Pracownia krawiecka/magazyn kostiumów – Elżbieta Wójcik



PLANY I DYSPOZYCJE WYDAWNICZE

(fragmenty)

**B. PLAN TOMÓW Z POEZJAMI
(OBLICZONYMI NA STRONICE)***Dzieła* Aleksandra z Pleszowic Fredry.

Zdaje mi się, że ten lepszy tytuł jak Hrabiego, i to nie przez abrewiację. Niech już będzie Fredry, a nie Fredra, jak dotąd pisaliśmy. Wreszcie jak chcecie. Taki porządek z d a j e s i ę należałoby zachować:

Dzieła, tom X (stronic 2 = 2). – Poezje ulotne (2 = 4). – *Stary śpiewak* (2 = 6). – *Psalmy Matki* (7 = 13). – *Mój pacierz* (5 = 18). – *Ojczyzna nasza* (2 = 20). – *Mogiła na rozdrożu* (2 = 22). – *Marzenia* (2 = 24). – *Pieśń nasza 1814* (3 = 27). – *Matka nasza* (2 = 29). – *Przekłństwo* (3 = 32). – *Pro memoria* (2 = 35 [!]). – *Hedwiga*, ballada (6 = 41). – *Złamanie wiary*, ballada (5 = 46). – *Mierzb herbu Bończa* (3 = 49). – *Żeglarz* (2 = 51). – *Listek* (2 = 53). – *Serce* (2 = 55). – *Nieśmiertelna* (1 = 56). – *Listek róży* (1 = 57). – *Kwiatek biały* (3 = 60). – *Zasłona Mohameda* (1 = 61). – *Stefcio* † (2 = 63). – *Pod portretem zmarłego* (2 = 65). – *Nad grobem* (1 = 66). – *Do żony – Zosi – Olesia – Jasia – Do Izia (rodzinie)* – *Balik* (2 = 68). – *Ironia szczęścia* (1 = 69). – *Weschnienie* (1 = 70). – *Żal mi* (1 = 71). – *Poselając portreta* (1 = 72). – *Sierotka* (3 = 75). – *Taki świat* (3 = 78). – *Taniec piekielny* (2 = 80). – *Verba veritatis* (1 = 81). – *Łyskawica* (1 = 82). – *Orzeł* (1 = 83). – *Tak bywało* (1 = 84). – *Do Lenartowicza* (2 = 86). – *Do Załuskiego* (1 = 87). – *Do Dominika* (3 = 90). – *Do Jędrzeja* (3 = 93). – *Ułomek listu* (2 = 95). – *Do Jabłonowskiego, Polowanie* (9 = 107 [!]). – *Do Lenistwa* (3 = 110). – *Do Dukata* (2 = 112). – *Pożar* (1 = 113). – *Wiwaty* (4 = 117). – *Odludek* (6 = 123). – *Serce* (1 = 124). – *Niestety* (1 = 125). – *Sielanka* (9 = 134). – *Trzy chwile* (1 = 135). – *Doktorowie* (3 = 136 [!]). – *Dziewczynka* (1 = 137). – *Jakoś to będzie* (2 = 139). – *Mężowie* (4 = 143). – *Mysł moja* (1 = 144). – *Łaska Boska – Fałsz* (1 = 145). – *Chmurno* (1 = 146). – *Baba na targu* (1 = 147). – *Patrioci*. – *Hipokryta* (1 = 148). – *Pan Pieniądz* (2 = 150). – *Straszny przyjaciel* (5 = 155). – *Wet za wet* (4 = 159). – *Stary ulan*

(2 = 161). – *Weredyk* (2 = 163). – *Sejm ptaków* (5 = 168). – *Kandydaci do Trzeba by*, bajka (1 = 174). – *Motyle*, bajka (1 = 175). – *Rolnik*, bajka (1 = 176). – *Komary* (1 = 177). – *Raki w garnku*, bajka (1 = 178). – *Cygan i baba*, bajka (1 = 179). – *Żabki*, bajka (1 = 180). – *Kamień nad Liskiem* (22 = 202). – *Nierymowe wiersze* (320 – w jeden tom. Można dodać *Nieszczęścia*.

[Na karcie poprzedniej próba obliczenia objętości wierszy miarowych] *Psalmy* [?], 108. – *Pielgrzym*, 178. – *Gofred*. – *Walka*. – *Mrowisko*, 58. – *Modlitwa*, 58. – *Stary śpiewak*, 50. – *Rybka*, 82. – *Sęp*, 72. – *Szewc*. – *Przyszłość* [?], 48. – *Niestety*, 28.

IX. [LUŻNA NOTATKA]

Czas dzieli nieustannie utwory dramatyczne na dawne i nowe. Do dawnych zaliczyć trzeba te czy przedstawione, czy spoczywające w tece autora, które nie idą z dobrym lub złym prądem, które sobie scena wystawia powoli. W 839 przestałem i 825 [!] zacząłem znowu pisać komedie. W pierwszej periodzie zupełnie w Lwowie miejscowa literatura nie istniała. Nie było czyjej wżwać rady, byłem zostawiony o własnych siłach. W drugiej periodzie literatów namnożyło się, ale ich zapatrywania się na sceniczne dzieła nie podzielać, stałem znowu [?] sam zupełnie.

Z tych względów moje tak wydane, jak nie wydane komedie muszą się liczyć do kategorii dawnych utworów. Te, pozbawione nowości tak pożądanej od publiczności teatralnej, muszą się tylko opierać na ich wewnętrzną wartość. U nas aktorowie nie mają dostatecznego czasu, aby przy pierwszych przedstawieniach nie szli jak na szczydłach za suflerem. Publiczność obejmuje zwykle tylko całość, nie mając czasu zastanowić się nad szczegółami. Dlatego autor nie straci, jeśli widzę przeczytali pierwiej przedstawianą sztukę. Pierwsze przedstawienie rzadko się kiedy podoba, jeśli jest prawdziwą komedią. Ileż to czasu minie, nim *Wychowanka* albo trudny *wybór* tak będą grane,

jak *Jowialski* lub *Śluby panięskie*. Jeżeli więc autor ogłosi drukiem swoje dzieło, ułatwi poniekąd niekonięcznie łatwo obejmującej publiczności rzetelne ocenienie sztuki.

Życzę sobie zatem, aby nie były na teatr oddane moje nowe komedie, póki razem z dawnymi nie będą drukiem ogłoszone. Komedie *Trudny wybór* będzie zawsze bardzo trudna do przedstawienia z powodu, że bardzo silnie musi być obsadzona.

[Tom] 9 i 10 może zawierać poezje. Jeśliby się uzbierało tyle, że dadzą 20 arkuszy, wtęczas umieszczając w [t.] 10 najpierw *Brytana Brysia* można dołączyć *Sejm ptaków* albo i *Nieszczęścia*; w 9 tomie nierymowe wiersze muszą zamykać tom.

*

Dobrze by było, aby Oleś z kilku osób złożył Komisją dla uporządkowania, co po [zo] stanie w moich papierach, a dopiero potem albo księgarzom wydawcom sprzedać, albo na swój koszt ogłosił prenumeratę. Można by liczyć na 4000 egz. i przedawać po l f. 20 – 1 tom. Prenumerując po dwa tomy, to jest l i 6 – zapłaci się 2 f. 40, a przy odebraniu tomów znowu zapłaci się 2 f. 40. To wielce ułatwi rozszerzenie dzieła.

Gdyby z warszawskim księgarzem zrobił się układ, to trzeba by położyć warunek, że w razie gdyby tamtejsza cenzura zrobiła jakie przekreślenia lub odmiany, właściciel zastrzeżę sobie prawo nowego znowu wydania.

X. [LUŻNE DYSPOZYCJE]

Życzyłbym sobie, aby przy nowym wydaniu moich pism opuścić tytuł Hrabiego.

O kompletnym wydaniu nie ma co myśleć, więc trzeba tylko nowsze dołączyć. Dobrze by było zmienić tytuł *Komedie* na *Dzieła*.

Może by można przy nowym wydaniu dołączyć kartki tytułarne pierwszych pięciu tomów.

Nocleg w Apeninach wypuścić zupełnie, a na to miejsce włożyć w IV tom po komedii *Pan Jowialski – Koncert intermezzo* w jednym akcie.

Zdaje mi się, że można przyjąć tytuł: *Bajędy*. Tak na powieści *Kamień nad Leskiem*, *Jeremiasz*, *Szewc i diabeł*. Nareszcie *Brytan Brys* to dzieło: bajęda dramatyczna.

Aby ułatwić odczytanie pism moich tym, którzy do Rady będą zaproszeni, mój syn każe pierwiej przepisać moje bruliony słowo do słowa, a potem będzie można kreślić do woli.

Upoważniam mojego syna, aby po mojej śmierci spalił wszystkie poezje w trzynastym i czternastym tomie, wyjąwszy: *Stary śpiewak*, *Pro memoria*, *Mój pacierz*, *Do żony i dzieci*, *Psalmy Matki mojej*. Tymi kilkoma wierszami można zakończyć tom XI moich *Dzieł*. [...]

Olesia proszę, aby zajął się wydaniem dzieł moich (...), a czysty dochód, jaki n a s t ę p n i e będzie mógł otrzymać, będzie brała Zosia.

Całych *Dzieł* wydawać nie ma potrzeby, należy więc tylko następujące tomy, i to po jednym wydawać. Koszta m [niej] w [więcej] jednego tomu wyniosą 1500 licząc na 10 000 egzemplarzy po 78 złr od arkusza druku. Jeżeli więc Zosia zechce otrzymywać 1/5 czystego dochodu, należy, aby i jedną piątą część kosztów poniosła pierwszego tomu, bo następujące tomy już się same płacić będą.

Od 6-go do 11-go tomu należy wydać w Warszawie, bo na Galicję liczyć nie można. Ale poezje muszą być osobno we Lwowie lub Krakowie wydane.

[w:] A.Fredro PISMA WSZYSTKIE. Wydanie krytyczne.

Oprac. St. Pigoń. t. 13 PROZA, DODATEK

[Plany i dyspozycje wydawnicze], s. 348-354

Elwira Hamerska-Kijańska (Celina)



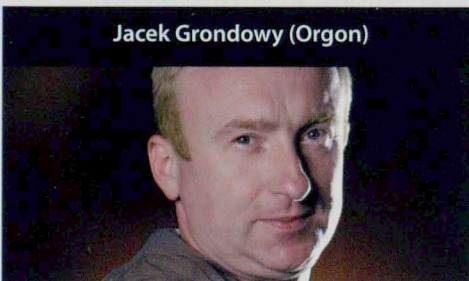
Absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. L. Schillera w Łodzi. Zagrała wiele ról teatralnych, filmowych oraz w teatrze telewizji. Oto te najważniejsze:

Laura w „Szklanej menażerii” T. Williamsa, Anna w „Platonowie” A. Czechowa, Pokojówka w „Synu Marnotrawnym” S. Trembeckiego wg Voltaire’a, Heloiza w „Abelard i Heloiza” R. Duncana, Solange w „Balu manekinów” B. Jasieńskiego, Antygona w „Antygonie” Sofoklesa, Biana w „Białym małżeństwie” T. Różewicza, Mayer w „Jesiennych manewrach” P. Coke, Śmierć w „Pastorałce” L. Schillera, Młoda Błada w „Żegnaj Judaszu” I. Iredyńskiego, Kobieta-Pająk w „Pocątku Kobiety-Pajaka” M. Puiga, Służąca w „Łysej śpiewaczce” E. Ionesco, Zofia w „Kwiatach polskich” J. Tuwima, Goplana w „Balladynie” J. Słowackiego, Doktorowa w „Tancerzu mecenasa Krajewskiego” W. Gombrowicza, Ona w „Psychodramie” J. Chmielnika, Osiecka (Średnia) w widowisku muzycznym pt. „Wielka woda”, Eleonora w „Tangu” S. Mrożka, Inna w „Merylin Mongol” N. Kolady.

W spektaklu telewizyjnym „Tak jest jak się państwu zdaje” M. de Ghelderode (Pani). Wystąpiła w następujących filmach: „Boża podszewka”, „Karolcia”, „Warto kochać”, „Niesamowite historie” oraz w „M jak miłość”.

Jest laureatką nagród aktorskich za role: Anny w „Platonowie”, Heloizy w „Abelard i Heloiza”, Antygony, Solange w „Balu manekinów”.

Jacek Grondowy (Orgon)



Po ukończeniu szkoły został zaangażowany do Teatru Polskiego w Szczecinie, gdzie zadebiutował rolami Wartownika/Posańca w „Antygonie” Sofoklesa w reż. Z. Wilkońskiego, później pracował pod kierunkiem m.in. R. Majora, W. Nurkowskiego, J. Szurmieja. W szczecińskim teatrze pozost

stał do roku 1995. Następnie rozpoczął pracę w Teatrze Nowym w Zabrzu. Grał tu głównie w spektaklach musicalowych i komediach („Skąpiec”, „Niedźwiedź”, „Oświadczyń”, „Porwanie Sabinek”, „Listy śpiewające”.

Od 1997 r. jest związany z Teatrem im. C. K. Norwida w Jeleniej Górze. Zadebiutował tu w „Komedii pasterskiej” w reż. A. Hanuszkiewicza. Jeleniogórska publiczność pamięta go z prawie 30 przedstawień, które sprawiły, że jest jednym z najbardziej lubianych aktorów tej sceny. Warto wymienić te role, które on sam uważa za najważniejsze w swoim dorobku: Parobek S. w „Zabawie”, Albin/Jan w „Ślubach panieńskich”, „Średni rozbitek” w „Na pełnym morzu”, Zbyszko w musicalu „Dulskal”, Alfons w „Far niente”, Skapen w „Szelmostwach Skapena” Chico w „Historii o Miłosiernej”, Tomek Sawyer w „Przygodach Tomka Sawyera”, Flote w „Czerwonych nosach”, Mateusz Lewita w „Mistrzu i Małgorzacie, Pies Neron w „Śnie pluskwy”, Piotr w „Opowieściach o zwyczajnym szaleństwie”, Merkujo w „Romeo i Julia”, Witold G. w „Trans-Atlantyku”, Tytus w „Testosteronie”, Ernesto Roma w „Karierze Artura Ui”, Jolaos w „Okrutnych i czułych”.

Jacek Grondowy wystąpił także w kilku filmach i popularnych serialach telewizyjnych, warto tu wspomnieć między innymi: „Warto kochać”, „Tango z Aniołem”, „Czeka na nas świat”, „Fala zbrodni”, „Wydział zabójstw”.

Igor Kowalik (Zdzisław)



W 2006 roku ukończył Państwową Wyższą Szkołę Filmową, Telewizyjną i Teatralną w Łodzi (Wydział Aktorski) wcześniej także Państwową Szkołę Muzyczną I i II st. im. K. Szymanowskiego we Wrocławiu w klasie saksofonu. Gra nie tylko na tym instrumencie, ale także na gitarze i pianinie.

W czasie studiów pracował pod kierunkiem wybitnych reżyserów: Jana Machulskiego, Jana Maciejowskiego, Waldemara Zawodnińskiego. Spektakl dyplomowy „Paw królowej” D. Masłowskiej, w którym zagrał Ewę, Stanisława Retro, Małgorzatę Mosznał oraz napisał muzykę, otrzymał nagrodę zespołową na XXIV Festiwalu Szkół Teatralnych w Łodzi, brał także udział w 9 Ogólnopolskim Festiwalu Sztuki Współczesnej „Interpretacje”.

Warto dodać jeszcze, że od roku 2007 pracował jako asystent reżysera w PWSFTiT, w Teatrze Nowym w Łodzi, gdzie zagrał między innymi: Gidiego Bazera, Obrońcę Gidiego w „Zabawach na podwórku” Edna Mazya w reż. Andrzeja Marii Marczewskiego oraz w „Pamiętniku z Powstania Warszawskiego” Mirona Białoszewskiego w reż. Michała Kowalskiego.

Agata Moczulska (Zofia)



W 2003 r. ukończyła Państwową Wyższą Szkołę Teatralną im. Ludwika Solskiego w Krakowie na Wydziale Lalek we Wrocławiu.

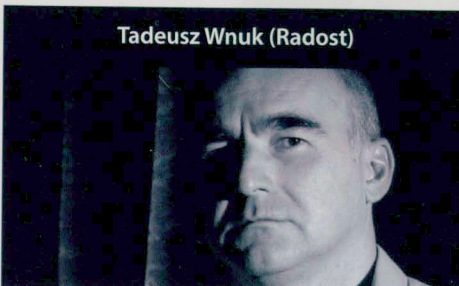
Wcześniej, w latach licealnych była związana z jeleniogórskim Teatrem BOMBAŻ. Jeszcze będąc studentką zagrała drugoplanową rolę w serialu „Zostać miss II”.

W latach 2002–2003 pracowała w teatrze amatorskim „Grupa poszukiwań twórczych” we Wrocławiu

Jeleniogórzanie pamiętają zapewne A. Moczulską jako odwrotną rolę Ewy w spektaklu „Opowieści o zwyczajnym szaleństwie” Petera Zelenki oraz Kobiety w spektaklu „Paparazzi, albo kronika nieudanego wschodu słońca” Visnieca.

W latach 2006–2007 związana była z Narodowym Teatrem Edukacji w Krakowie, filia we Wrocławiu, w którym zagrała następujące role: Tosł w spektaklu „Plastusiowy pamiętnik”, Frozyna w spektaklu „Skąpiec” Moliere, Zosia w spektaklu „Nie wszystko złoto”, Dziewczyna w spektaklu „Kobieta”. Agata Moczulska, oprócz tego, że jest utalentowaną aktorką, gra na skrzypcach (ukończyła Szkołę Muzyczną I i II. st.), ale też śpiewa i tańczy flamenco.

Tadeusz Wnuk (Radost)



Aktor, reżyser, pedagog. Absolwent wydziału Wokalno – Aktorskiego Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu. Od 1992 r. nieprzerwanie związany z Teatrem im. Cypriana Kamila Norwida w Jeleniej Górze. Zadebiutował w Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu rolą Radnego Gminy w spektaklu „Jan Karol Maciej Wścieklica” S. I. Witkiewicza w reż. S. Szczykno. Wyróżniony przez Ministra Kultury i Sztuki odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”. Laureat potrójnej nagrody „Srebrny Kłuczyk” za najciekawsze role teatralne. Nagrodzony

przez kapitułę Nowin Jeleniogórskich za kreację aktorską Łatki „Dożywociu” A. Fredry w reż. A. Sadowskiego.

W swoim dorobku artystycznym ma zagranych ponad 55 ról teatralnych udział w spektaklach telewizyjnych, serialach, filmach fabularnych i dokumentach filmowych.

W latach 2002–2005 był wiceprezodniczącym Oddziału Dolnośląskiego Związku Artystów Scen Polskich, Członek Rzeczywisty Związku – obecnie Delegat Związku Oddziału Dolnośląskiego. Współpracuje z Akademią Muzyczną na wydziale wokalnym we Wrocławiu w zakresie „Opracowania scenicznego partii operowych”.

Od września 2004 jest moderatorem pracy artystycznej wśród dzieci i młodzieży w Teatrze im. C. K. Norwida. Jest założycielem i opiekunem artystycznym Młodzieżowej Sceny Dramatycznej działającej w ramach Edukacji Teatralnej Teatru im. C.K. Norwida.

Edukator z zakresu: dykcji, artykulacji, impostacji głosu i realizator Warsztatów Artystycznych dla Nauczycieli Nauczania Zintegrowanego pow. jeleniogórskiego.

Ważniejsze role teatralne i telewizyjne: Harpagon w „Skąpcu” Moliere, Petruccio w „Poskromieniu złoŹniczy” Szekspira, Cześnik w „Zemście” Fredry, Horodniczy w „Rewizorze” Gogola, Książę w „Miarce za Miarke”, Kreon w „Antygonie” Sofoklesa, Jajecznicza w „Ożenku” Gogola, Browarznik w „Audiencji” Havla, Radosł w „Ślubach panieńskich” Fredry, Dymitr w „Braciach Karamazow” Dostojewskiego, Doktor, Tomasz, Widmo w „Dziadach” Mickiewicza, Starzec w „Widmach” Moniuszki, Gonzalo w „Trans-Atlantyku” W. Gombrowicza, Colas w „Bastien und Bastienne” Mozarta reż. I. Przegrodzki, Szpern Pułkownik Sokolow w „Hauptmannie” Piłat w „Mistrzu i Małgorzacie”, Charon w „Wielkiej wodzie”.

Filmy, seriale: Szpern – „Sensacje XX wieku” reż. B. Wołoszański, Dyrektor aguparku „Fala zbrodni” reż. K. Lang, Kierownik pociągu „Wizyta starszej Pani” reż. W. Krzyszek, Doktor Branicki „Pierwszej Miłości” reż. K. Łebski, Oficer SS – „Twierdza Szyfrów” reż. A. Drabiński, Prezes sądu – „Fundacja” F. Bajona, Gąsior – „Biuro Kryminalne” reż. D. Matwiejczyk, Urzędnik Banku – „Zwerbowana miłość” reż. T. Król, Pułkownik Polski – „Afonja i Pszczoły” reż. J. J. Kolskiego.

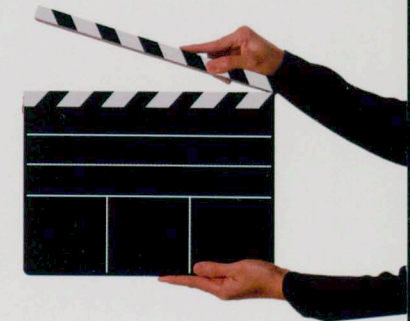
Jest reżyserem spektakli dyplomowych na wydziale wokalnym Akademii Muzycznej we Wrocławiu: „Bastien i Bastienne” W. A. Mozarta, „Impresario w opałach” D. Cimarozy, „La Serva patrona” G. B. Pergolesi, „Dyrektor Teatru” W. A. Mozarta, „Jaś i Małgosia” E. Humperdinck, W ramach Młodzieżowej Sceny Dramatycznej w Jeleniej Górze przygotował „Sen Nocy Letniej” W. Szekspira, „Pomnik Świętej Sprzątaczkii” H. Olesiaaka, „Kopciucha” J. Głowackiego, a w ramach zajęć resocjalizacyjnych na terenie Zakładu Karnego w Jeleniej Górze. – „Emigrantów” S. Mrożka

Był reżyserem widowiska historycznego z okazji obchodów 900-lecia Jeleniej Góry. Jest laureatem wyróżnienia Ministra Kultury i Sztuki odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”, trzykrotnie otrzymał „Srebrny Kłuczyk” za najciekawsze role teatralne oraz był nagrodzony przez kapitułę Nowin Jeleniogórskich za kreację aktorską Łatki „Dożywociu” A. Fredry w reż. A. Sadowskiego (z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru).



W przygotowaniu:

Ronald Harwood
Odbita chwała
 Przekład – Michał Ronikier
 Reżyseria – Janusz Zaorski



Dział marketingu/organizacja widowni
 Anna Gicala
 Jowita Bednarek

Koordynatorka pracy artystycznej/kasjerka biletowa – Bernadetta Topolewska

Zamówienia na bilety indywidualne i zbiorowe przyjmuje
 Dział Marketingu Teatru im.C.K.Norwida w Jeleniej Górze, al.Wojska Polskiego 38
 Tel, 075 64 28130, e-mail – widownia@teatr.norwida.pl

Kasa biletowa czynna od wtorku do piątku w godz. 9.00-16.00
 oraz na godzinę przed spektaklem

Informacje o bieżącym repertuarze teatru:
www.teatr.norwida.pl

Institucja finansowana z budżetu Miasta Jelenia Góra



Opracowanie i redakcja programu – Urszula Liksztet
 W programie wykorzystano projekty kostiumów Elżbiety Terlikowskiej
 oraz zdjęcia z zasobów własnych Aktorów

Druk – Jaremen Press

Spektakl zrealizowany we współpracy z Fundacją Kultury Ekologicznej



3A

ARCADIA

TEATRU im. CYRYLA NORWIDA
w JELENIEJ GÓRZE

Nr. 562